

GAZETA USTROŃSKA

EKOLOGICZNE
OGRZEWANIE

POWSTAJE
STRAŻNICA

TENISIŚCI

Nr 38 (475)

21 września 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

AZYL W BIBLIOTECE

W sobotę 9 września swoje 80. urodziny obchodziła w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa **Janina Guzkiewicz**, wieloletnia dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu. Przy kawie i kołoczach spotkali się przyjaciele, pracownicy biblioteki i czytelnicy. Pani Janina w dowód uznania i szacunku otrzymała kwiaty i prezenty, a pierwszym z nich był koncert muzyków z Zaolzia. **Jiri Zabysztzan** (fortepian) i **Radomir Pecha** (skrzypce) zagrali standardy i utwory klasyczne.

Dyrektor Muzeum **Lidia Szkaradnik** przekazała jubilatce obraz namalowany przez **Iwonę Dzierżewicz - Wikarek**, a następnie w imieniu władz miasta życzenia składał **Ireneusz Szarzec** i naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki **Danuta Koenig**. Wiceburmistrz odczytał list gratulacyjny:

„Droga Pani Janina Guzkiewicz. Z okazji jubileuszu 80-lecia urodzin, Rada Miejska i Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustronia składają Pani najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia oraz dalszej aktywności w codziennym życiu. Za całokształt trudnej, długoletniej pracy oraz działalności społecznej, proszę przyjąć wyrazy szacunku i podziękowania.”

Toast wznosił **Włodzimierz Gólkowski**:

- Pozwól sobie wnieść toast, z racji tego, że jestem najstarszy w tym gronie. Szanowna jubilatko, składaliśmy sobie życzenia na ucho, ale teraz powtórzę to głośno: pani ma nie 80 lat, ale zaledwie 80 lat. To jest zasadnicza różnica. Tak powiedziała do mnie mama, która mając 94 lata, ochrzaniła mnie przez telefon, że nie pamiętam nazwiska jednego z ministrów. Chciałbym gorąco pani podziękować. Bo trzeba wspomnieć, że kiedy człowiek był już tak zaharowany, że nie wiedział, gdzie się schować i przez które okno wyjść, to schodził do biblioteki, gdzie panowała bardzo miła atmosfera, spokój i cisza. Człowiek się odprężył, odpoczął i potem mógł wracać do pracy. To były piękne czasy, ale coś minęło. Teraz inni ludzie ciężko pracują i inni szukają wytchnienia. Cieszę się, że mnie pierwszemu przypadło w udziale składać gratulacje. Wznoszę toast nie na 100 lat, ale 150.

Uroczysty wieczór upłynął na rozmowach i wspomnieniach ludzi, którzy współpracowali, spotykali się z jubilatką w bibliotece, a wszyscy podkreślali życzliwość i profesjonalizm pani Janiny.

Benedykt Siekierka - Chcę podziękować za uśmiech i pogodę ducha pani Janiny, z którymi zawsze się stykał, kiedy przechodził przez próg biblioteki. A nie było to łatwe, bo życie pani nie rozpierało. Było wielu chętnych na pomieszczenia biblioteczne, więc trzeba było je utrzymać, a jeszcze walczyć o nową siedzibę, kiedy księgozbiór przestał się mieścić na półkach. Zaczęliśmy działać w tym kierunku, wykonaliśmy sporą dokumentację, nawet remont zaczęliśmy, ale tak się złożyło, że następna władza oddała obiekt. A przydałby się nie tylko na bibliotekę, mogła się tam znajdować kawiarenka internetowa, można było przeznaczyć pomieszczenia na działania przyciągające dzieci i młodzież. Pamiętam taki moment, kiedy przyjmowaliśmy patronat Jana Wantuły. Pani Guzkiewicz wraz z koleżankami przygotowały wtedy, na maszynie, w kilku egzemplarzach, wspomnienia o patronie. Ze

(cd. na str. 2)



Festyn u Dominikanów.

Fot. W. Suchta

POWITANIE PROBOSZCZA

- Księżu proboszczu parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Hermanicach. Pozdrawiam cię w imieniu wszystkich kapłanów i wiernych naszego dekanatu, szczególnie w imieniu tej wspólnoty parafialnej, która zostaje ci powierzona. Przyjmij na siebie obowiązki proboszcza tej parafii i kontynuuj, jak to bywa w naszych parafiach, pracę swoich poprzedników - powiedział na początku uroczystej mszy świętej dziekan dekanatu wiślańskiego **Rudolf Wojnar**, witając nowo mianowanego proboszcza ojca **Stanisława Gomółkę**.

(cd. na str. 4)

PODATKOWE LEKCJE

Komisja Ochrony Środowiska Rady Powiatu uznała, że należy przeprowadzić szkolenia rolników dotyczące wprowadzania od 4.10 podatku VAT w rolnictwie. Ustalono, że miejscem szkoleń będzie Zespół Szkół Rolniczych - Centrum Kształcenia Ustawicznego w Miedzyświeciu z możliwością organizowania szkoleń w gminach. Fachową obsługę szkoleń zapewni Urząd Skarbowy w Cieszynie. Zajęcia poświęcone będą nauce wypełniania i gromadzenia druków. Na miejscu w gminie szkolenie odbędzie się, gdy znajdzie się 20 chętnych. Zgłoszenia przyjmuje: ZSRCKU Międzyświeć 38, 43-450 Skoczów, tel. 853-37-66 w godz. 8-13. (ws)



LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH

w systemie
eksternistycznym
Zapisy:

- ☐ **Ustroń (ZS Technicznych)**
w każdy wtorek
w godz. 12.00-14.00,
- ☐ **Cieszyn**
(ZSO im. M. Kopernika)
- sekretariat; w każdy wtorek
w godz. 15.00 - 17.00.

Informacje telefoniczne
tel. 0-604 493153, 0-604 273920,
033/8145444 i na afiszach.

AZYL W BIBLIOTECE

(cd. ze str. 1)

względem na wzmiankę o bolszewikach nie zyskały one uznania, ale świadczą o niezwyklej aktywności i zaangażowaniu pani dyrektora. Życzę wszystkiego najlepszego i myślę, że jeszcze długie lata, będzie nam pani towarzyszyć jako autorytet i przykład.

Lidia Szkaradnik - Pani Janina to wyjątkowy pracownik, ponieważ przepracowała w jednej instytucji 41 lat - od 1955 do 1996 roku. To były bardzo trudne lata powojenne, potem 50., 60. Ale przyjsz do biblioteki to nie znaczyło tylko wypożyczyć książkę. Kompetencją i wiedzą interdyscyplinarną pomagała czytelnikom w wyborze. Bo przecież nie zawsze wiemy dokładnie, jaka książka jest nam potrzebna, często jesteśmy zagubieni. A te cechy, o których wspominałam, plus ogromna życzliwość wobec młodzieży sprawiła, że ustronńska biblioteka była przyjazna czytelnikowi. Wielokrotnie korzystałam z księgozbioru jako uczennica szkoły średniej, studentka i często wypożyczałam tutaj pozycje, których nie mogłam znaleźć w Katowicach.

Anna Gluza - Kiedy zaczynałam pracę mieliśmy tylko jedno pomieszczenie, a ja byłam bardzo niedoświadczoną osobą. Życzyłabym wszystkim takiej szefowej. Pani Janina była wyrozumiała, umiała zrozumieć młodego człowieka, jeszcze upartego, mającego swoje „ale”, a jednocześnie uczyła systematyczności, porządku, odpowiedzialności. Pani Janina zawsze była cierpliwa, chociaż wiem, że wiele razy się na mnie denerwowała. Księgozbiór - na początku skromny - znacznie się rozrósł, kiedy zajęła się nim pani Guzikiewicz. W pewnym momencie książki przestały się mieścić w naszej małej siedzibie. Mieliśmy zakusy na ówczesną salę posiedzeń i wprowadziliśmy się do niej po remoncie ratusza. Wtedy już było dużo miejsca na książki i były pieniądze na te książki. Pani Janina trzymała rękę na pulsie i dbała o to, żeby każde nowe wydawnictwo, które pojawiło się w księgarni, znalazło się także w bibliotece. W ten sposób mieliśmy na półkach wiele ciekawych, ważnych pozycji, o czym mówiła pani Lidia. Powstawały filie, dzięki którym czytelnicy mieli bliżej do literatury. Tworzyliśmy je z uporem, a kiedy zmieniły się czasy, to co pani Janina tworzyła, zaczęło likwidować. Za dyrektorowania naszej jubilatki, biblioteka to było miejsce spotkań, azyl, do którego ludzie przychodzili nie tylko wypocząć, ale też porozmawiać i podyskutować.



Życzenia składa dyrektor biblioteki Krzysztof Krysta Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

Goleszowskie wapienie były eksploatowane już w XVII wieku. Na większą skalę zaczęto je urabiać w II poł. XIX w. W 1899 r. powstała Goleszowska Fabryka Portlandzkiego Cementu. Dzisiaj pozostały po niej puste hale. Kominy zburzono.

Ochotnicza Straż Pożarna w Ochabach obchodziła przed dwoma laty jubileusz 90-lecia. W 1908 r. przystąpiło do niej 50 członków, składając wpisowe po jednej koronie.

Obecny budynek dworca PKS w Wiśle niczym nie przypomina drewnianego baraku, który stał jeszcze dwa lata temu. Po rozbudowie dworcowy obiekt całkowicie zmienił wygląd i stał się w pełni funkcjonalny. Chwałą to sobie podroźni i kierowcy.



List gratulacyjny odczytał I. Szarzec

Fot. W. Suchta

Marian Żyromski - Zaczynaliśmy pracę w tym samym, czyli 1955 roku. Pierwszą, wspólnie organizowaną imprezą, było spotkanie z dyrektorem Muzeum w Cieszynie, Ludwikiem Brożkiem, który mówił na temat Jana Wantuły jako bibliotekarza. Bo Jan Wantuła tak naprawdę był bibliotekarzem czterech bibliotek: Związku Zawodowego Metalowców, Związku Młodzieży Ewangelickiej, Związku Młodzieży Szkolnej i swojej własnej, która liczyła około 3000 książek. Wydaje mi się, że już wtedy, na wykładzie Brożka, zaświadczyła nam myśl o nadaniu imienia bibliotece w Ustroniu. Ale proszę zwrócić uwagę, że trzeba było aż 20 lat, żeby nadać imię, co dziś wydaje się łatwą rzeczą. Jan Wantuła był związany z ustronioską biblioteką, ale zaważył aspekt ideologiczny. Podziwiam upór pani Janiny, która właściwie od 1959 roku walczyła o to, żeby sfinalizować nadanie, które nastąpiło ostatecznie 14 lutego 1980 roku. To nie było łatwe, o czym świadczy artykuł w Głosie Ziemi Cieszyńskiej z 1968 roku, w którym autor dziwi się, jak może w bibliotece wisieć portret Jana Wantuły, kiedy powinien znajdować się tam portret Mickiewicza, Słowackiego czy Sienkiewicza.

Halina Kojma - Kiedy zaczęłam pracę w bibliotece zakładów kuzniczych, pani Janina była moją pierwszą instruktorką i od tego zaczęła się nasza współpraca - wspólne organizowanie spotkań z literatami, konkursy czytelnicze. Chciałabym za tę współpracę bardzo podziękować. To było dla mnie bardzo ważne. Teraz kiedy się spotykamy, wspominamy często naszą pracę. Chcę powiedzieć, że nigdy nasze biblioteki nie konkurowały ze sobą, wręcz przeciwnie, pomagałyśmy sobie i solidaryzowałyśmy się. Kiedy któryś z opornych czytelników zalegał z książkami w miejskiej, u mnie też nic nie wskórał.

Notowała: **Monika Niemiec**

Metal - Plot

wykonuje
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS
Cieślar Marek, Ustroń, ul. Dominikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

Centrum Edukacyjne

Libra
ul. A. Brody 4, Ustroń
ZAPISY NA
KÓŁKO KOMPUTEROWE
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
dla każdego samodzielne
stanowisko komputerowe
zapisy: pn.-pt. 13.00-17.00
tel/fax 8545628, tel. kom. 0602851928
www.libra.edu.pl

Bogatymi zbiorami dysponuje Biblioteka im. Tschammera. Są one przechowywane przez parafię ewangelicko-augsburską w Cieszynie. Najwięcej jest książek w języku niemieckim. Nie brakuje cennych starodruków oraz dawnych wydań biblii i kancjonałów. Najstarsza biblia pochodzi z 1483 r.

Zakończył się remont kościoła katolickiego w Kończycach Małych. Położone zostały nowe tynki i elewacja, wzmoc-

niono też konstrukcję murów nadwyróżoną przez eksploatację węgla w sąsiednich Kaczycach. W ich efekcie zaczęły osiadać grunty.

Dobiegł końca IX Festiwal Muzyki „Viva il canto”. Organizatorzy narzekali na kondycję finansową. A za rok jubileusz... Melomani mają nadzieję, że gwiazdy scen operowych i operetkowych znowu zjadą nad Olzę, a trudności zostaną pokonane. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” w Ustroniu zaprasza na wieczór wspomnień o Janie Sztwierzni. W tym roku mija 60. rocznica śmierci tego wybitnego dyrygenta, reżysera, aktora i kompozytora w jednej osobie. Jan Sztwierzni urodził się w Ustroniu w roku 1911, zmarł w obozie w Gusen w 1940 roku. Jego pamięci poświęcone będzie spotkanie w sali klubowej MDK, 26 września o godz. 18, które przygotowała i poprowadzi Ewa Bocek - Orzyszek. W programie między innymi: występ Kameralnego Zespołu Wokalnego „Ustron” i Estrady Ludowej „Czantoria”.

♦ ♦ ♦

Polskie Towarzystwo Historyczne – oddział w Cieszynie wraz z Urzędem Miasta w Ustroniu i Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zapraszają wszystkich zainteresowanych na sesję naukową pt. „Ze studiów nad społeczeństwem Ustronia”, która odbędzie się 5 października o godz. 17.00 w Muzeum.

Program sesji jest następujący:

Referaty:

- dr Wacław Gojniczek – „Rodzina Kłochów z Kornic w Ustroniu i innych miejscowościach Księstwa Cieszyńskiego”.

- dr Janusz Spyra – „Społeczeństwo Ustronia w świetle XVIII wiecznych spisów katastralnych”

- dr Krzysztof Nowak – „Elity społeczne Ustronia w okresie międzywojennym”

Komunikaty:

- dr Ryszard Kincel – „O ustronkich kuracuszach w XIX i XXw.(do 1939r.)”

- mgr Lidia Szkaradnik – „Z życia społeczno – kulturalnego robotników ustronkiej Kuźni (do 1939 r.)”

- ks. dr Henryk Czembor – „Z życia ustronkich ewangelików po II wojnie światowej”

- ks. Antoni Sapota – „Wokół kultu św. Klemensa w Ustroniu”

- mgr Małgorzata Kiereś – „Z problematyki podłoża etnograficznego miasta i gminy Ustron”

Powyższa sesja, poświęcona pamięci Józefa Pilcha w pięćdziesiątą rocznicę jego śmierci, jest kolejnym etapem przygotowań do realizacji monografii Ustronia. Dotychczas wydano 3 tomy pt. „Wybór źródeł do dziejów Ustronia”, a obecnie gromadzi się i opracowuje materiały źródłowe, pozyskując do tego celu szeroki krąg współpracowników.

♦ ♦ ♦

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego przy Urzędzie Miasta Ustronia informuje, że są jeszcze wolne miejsca dla uczniów w następujących klasach: fortepianu, skrzypiec, fletu, keyboardu, gitary, saksofonu, klarnetu, akordeonu i wokalu. Zapisy dla początkujących i kontynuujących przyjmuje kierownik Ogniska Muzycznego z siedzibą w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” przy ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

♦ ♦ ♦

Ci, którzy od nas odeszli:

Ludwika Jurczok lat 87 ul. 3 Maja 36

♦ ♦ ♦

Serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w ceremonii pogrzebowej naszej Kochanej Mamusi

Śp. Ludwika Jurczok

rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, delegacji Zakładów Kuźniczych i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Chórowi „Czantoria”

składają
corki i syn z rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

9.09.2000 r.

Rano policję powiadomiono o kradzieży w jednym z hoteli. Złodziej posługując się skradzionymi dokumentami wynajął pokój, który następnie zdemolował. Wyniósł też telewizor.

9.09.2000 r.

O godz. 12.45 na ul. Katowickiej kierujący fiattem 126 mieszkaniec Skoczowa podczas skręcania zjechał drogę wartburgowi kierowanemu przez mieszkańca Myszkowa i doprowadził do zderzenia.

10.09.2000 r.

O godz. 11.15 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i 3 Maja kierujący fiattem 126 mieszkaniec Wisły wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z innym fiattem 126 kierowanym przez mieszkańca Zabrze.

10.09.2000 r.

O godz. 13.38 jadącemu rowerem mieszkańcowi Ustronia w przednie koło wkręciła się odzież, co spowodowało dotkliwy upadek. Rowerzystę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

10.09.2000 r.

O godz. 14.10 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Katowickiej funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy mieszkańcowi Pszczyny za rażące naruszenie przepisów drogowych. Nie dość że jechał lewą stroną drogi, to jeszcze pod prąd ulicą jednokierunkową. Sprawę rozpatrzy kolegium.

10.09.2000 r.

O godz. 14.52 na ul. Cieszyńskiej w okolicach Savii kierujący VW passatem mieszkaniec Bielska-Białej wymusił pierwszeństwo przejazdu na fiacie 126 kierowanym przez mieszkańca Brennej i doprowadził do kolizji drogowej.

10.09.2000 r.

O godz. 16 na ul. 3 Maja kierujący lanosem mieszkaniec Sosnowca cofając najechał na audi kierowane przez mieszkańca Leszczyn.

11.09.2000 r.

O godz. 9.50 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Kreta kierujący VW passatem zjechał drogę seatowi

kierowanemu przez mieszkańca Wisły i doprowadził do kolizji.

12.09.2000 r.

O godz. 21.15 w jednym z ustronkich lokali policjanci zatrzymali mieszkańca Cisownicy poszukiwanego listem gończym przez Sąd Rejonowy w Cieszynie. Przewieziono go do Zakładu Karnego w Cieszynie.

13.09.2000 r.

O godz. 12 mieszkanka Cisownicy zgłosiła kradzież torebki w parku Łazarów. Złodziej po prostu wziął torebkę z ławki, gdy kobieta na chwilę oddaliła się. Nawet go nie zauważyła.

13.09.2000 r.

O godz. 13.45 na ul. Jelenica kierujący fiattem 126 mieszkaniec Ustronia wymusił pierwszeństwo i doprowadził do kolizji z kierującym motocyklem kawasaki.

13.09.2000 r.

O godz. 15.55 na ul. Daszyńskiego kierujący fiattem 126 mieszkaniec Cieszyna wymusił pierwszeństwo i doprowadził do kolizji z innym fiattem 126 kierowanym przez mieszkańca Ustronia.

13.09.2000 r.

O godz. 17.05 na ul. Sanatoryjnej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Żor kierującego fiattem 126. Wynik badania - 1,00 i 1,03 prom.

13.09.2000 r.

O godz. 17.30 mieszkaniec Ustronia zgłosił zaginięcie portfela w okolicach Savii. Nie potrafił powiedzieć kiedy i jak go stracił.

14.09.2000 r.

O godz. 7.30 mieszkaniec Dąbrowy Górniczej poinformował o znalezieniu zwłok na budowie jego budynku. Zmarły mieszkaniec Sosnowca pracował na tej budowie. Wykluczono działanie osób trzecich.

14.09.2000 r.

O godz. 7.30 kierujący toyotą mieszkaniec Wisły najechał na tył opla kierowanego przez mieszkańca Wisły.

14.09.2000 r.

O godz. 12.35 zgłoszono włamanie do samochodu rover, z którego po wybiciu szyby skradziono radioodtwarzacz.

(ws)

STRAŻ MIEJSKA

8.09.2000 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska UM przeprowadzono wizję lokalną na jednej z posesji przy ul. Cieszyńskiej. Sprawa dotyczyła nielegalnego podłączenia do rowu melioracyjnego.

10.09.2000 r.

Interweniowano na osiedlu Manhattan w sprawie strzelania petardami przez dzieci. Rodzice zostali zaproszeni na komendę SM.

10.09.2000 r.

Dwóch kierowców ukarano mandatami w wys. 50 zł za niszczenie zieleni na wałach rzeki Wisły.

11.09.2000 r.

Wspólnie z policją patrolowano okolice szkół podstawowych w związku z trwającą od 1 września akcją: „Bezpieczna droga do szkoły”.

12.09.2000 r.

O godz. 14 w czasie kontroli zatrzymano na ul. Daszyńskiego kierowcę fiata 126 p, prowadzącego samochód bez uprawnień i dowodu rejestracyjnego, gdyż wcześniej dokument został zabrany przez policję. Mieszkanca Ustronia przewieziono na komisariat policji.

12.09.2000 r.

Interweniowano w sprawie składowania ziemi w rejonie szkoły w Dobce. Okazało się, że jest składowana za zgodą właściciela terenu.

13.09.2000 r.

Przy ul. Akacyjowej sprawdzono posiadanie aktualnych rachunków za wywóz nieczystości.

14.09.2000 r.

Wspólnie z pracownikami WOŚ UM skontrolowano posesję przy ul. Cieszyńskiej. Sprawdzano posiadanie aktualnych rachunków za wywóz nieczystości.

(mn)



Nowego proboszcza witała młodzież.

Fot. W. Suchta

POWITANIE PROBOSZCZA

(cd. ze str. 1)

Na początku mszy św. odczytano dekret o treści: „*Biskup bielsko-żywiecki, adresat ojciec Stanisław Gomółka OP, Ustroń Hermanice. Na prośbę Ojca prowincjała, z dniem 1 lipca 2000 roku mianuje Ojca proboszczem parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach. Przejęcia inwentarza parafialnego wraz z beneficjum należy dokonać w obecności miejscowego Ks. Dziekana, a także swego Przełożonego Zakonnego. Kanonicznego przejęcia parafii winien Ojciec dokonać według rytu zawartego w Agendzie Liturgicznej. Do przeprowadzenia tego aktu prawnego deleguję Dziekana dekanatu wiślańskiego. Na pracę duszpasterską w powierzonych parafii życzę obfitych łask Bożych i z serca błogosławię. Podpisał Tadeusz Rakoczy Biskup Bielsko-Żywiecki, Stanisław Dadak, Kanclerz Kurii*”.

W imieniu parafian wierszem i kwiatami proboszcza powitała **Barbara Kaczmarzyk**.

Eucharystię odprawił tego dnia dziekan dekanatu wiślańskiego, a obecni byli księża ustrońskich parafii: ks. **Marian Brańka** wicedziekan, proboszcz parafii w Lipowcu, ks. **Jan Piszczał**, kapelan szpitala, ks. **Antoni Sapota**, proboszcz parafii św. Klemensa, ks. **Tadeusz Serwotka**, proboszcz parafii na Zawodziu, ks. **Alojzy Wencepel**, proboszcz parafii w Polanie oraz ojcowie dominikanie. We mszy uczestniczył również należący do hermanickiej wspólnoty parafialnej zastępca burmistrza **Ireneusz Szarzec** z rodziną. Nowo mianowany proboszcz wygłosił kazanie, w którym powiedział między innymi:

- Dzisiaj jako wspólnota parafialna przeżywamy wprowadzenie w urząd proboszczowski. To jest urząd, ale wspólnotę parafialną tworzymy wszyscy i od każdego z nas zależy, jaka będzie

nasza wspólnota. Doskonale wiecie, że dużo pozostało nam jeszcze do zakończenia budowy kościoła. To jest nasze zasadnicze zadanie. Ale czasem łatwiej przekazać jakiś datek, niż wstać rano w niedzielę i pójść do kościoła. Albo w tygodniu, kiedy mamy czas, przyjść tutaj do świątyni, gdzie mieszka nasz Mistrz, nasz Mesjasz, nasz Odkupiciel. Kolejnym etapem naszej pracy, będzie mocniejsze angażowanie się w życie religijne zarówno dorosłych, jak i młodzieży oraz dzieci. To nie ma być tak, że proboszcz nawołuje, chodzi o to, żeby samemu czuć potrzebę. Czuć się odpowiedzialnym i reagować, kiedy mój kolega, czy koleżanka jest zimną albo letnią tylko wyznawczynią Jezusa Chrystusa. Czytaliśmy dzisiaj list świętego Jakuba Apostoła, że wiara bez uczynków jest martwa. Zadajmy sobie pytanie: „Czy my wiarę praktykujemy?”. Czy potrafimy dostrzegać innych ludzi w potrzebie, nie tylko materialnej, ale w potrzebie dobrego słowa, gestu miłości, uśmiechu? Czy dostrzegamy, że w rodzinie ktoś potrzebuje mojej pomocy? Dlatego dzisiaj módlmy się, ażebyśmy spojrzeli na świat ludzki, umieli przemienić na boskie. Żebyśmy uczyli się przyjmować krzyż codzienności, a przede wszystkim, żebyśmy się nauczyli być wzorowymi chrześcijanami, żeby nasza wiara owocowała uczynkami.

Po kazaniu, zgodnie z tradycją ojciec Stanisław sam złożył wyznanie wiary.

Po mszy odbył się festyn, który przygotowali młodzi ludzie z Dominikańskiego Duszpasterstwa Młodzieży „Schron”. Na łące za kościołem rozstawiono stoły, które ugiwały się pod ciastami. Upiekły je parafianki, a organizatorzy sprzedawali po złotówce. Hermaniczanie przygotowali sałatki, kielbaski z grilla, była też pyszna wojskowa grochówka. Kupujący otrzymywali losy, które podczas loterii zamieniano na fanty. Dobrze bawiono się również podczas aukcji obrazów. Dochód ze sprzedaży prac został przeznaczony na potrzeby dzieci z zaprzyjaźnionego domu dziecka w Godynicach. Na festynie przygrywała kapela „Torka”, a dla dzieci przygotowano gry i zabawy. Pogoda dopisała, więc sympatycznie spędzano czas na rozmowach z sąsiadami, tańcach. Starsi parafianie bawili się do wieczora, młodzież prawie do północy. Nowo mianowany proboszcz był pełen uznania dla zaangażowania młodych parafian. Stwierdził, że tego rodzaju spotkania pozwalają na lepsze poznanie się członków wspólnoty. Wyraził nadzieję, że hermanicka łąka odżyje i będzie stałym miejscem spotkań i festynów.

Monika Niemiec



Na festynie oferowano kielbaski.

Fot. W. Suchta



Chórzyści uświetnili uroczystość.

Fot. W. Suchta

Ojciec Stanisław Gomółka pochodzi z diecezji tarnowskiej z parafii Podgrodzie, gdzie się urodził 10 lipca 1950 roku. Do seminarium wstąpił 1 sierpnia 1974 roku, a po rocznym nowicjacie 17 sierpnia złożył pierwsze śluby zakonne. Studia teologiczne - filozoficzne odbył w Dominikańskim Kolegium w Krakowie, gdzie też w czerwcu 1981 roku z rąk kardynała Franciszka Macharskiego otrzymał święcenia zakonne. Jako kapłan został posłany do pracy duszpasterskiej w parafiach dominikańskich w Prudniku, Warszawie, Hermanicach i Tarnobrzegu. Pełnił w nich funkcję wikariusza parafii, syndyka klasztoru, katechety oraz opiekuna różnych grup dzieci i młodzieży działających przy wspomnianych parafiach.

WAKACJE FUNDACJI

Po raz kolejny Fundacja św. Antoniego zorganizowała kolonie dla ustroniskich dzieci. Dwie grupy po 30 osób wyjechały do Soli na dziesięciodniowe turnusy, które odbywały się od 12 do 21 lipca i od 21 do 31 lipca. W sumie w Beskidzie Żywieckim wypoczywało 55 dzieci.

Tego rodzaju wyjazdy Fundacja organizuje już od 1997 roku. Koszt tegorocznych kolonii wyniósł 28.000 zł, ale rodziny nie ponosiły żadnych kosztów. Przedsięwzięcie dofinansowała Miejska Komisja Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym. Dzieci wraz z opiekunami mieszkaly w ładnie położonym, dwupiętrowym ośrodku kolonijnym, w pokojach, dwu, trzy i czteroosobowych z łazienkami. Przed przyjazdem kolonistów budynek został dokładnie sprawdzony przez straż pożarną i sanepid, które wydały tak zwaną kartę kwalifikacyjną ośrodka. Taka kontrola pozwala uniknąć przykrych niespodzianek, o których często słyszy się w mediach i umożliwia dzieciom spokojny i radosny wypoczynek.

A atrakcji nie brakowało. Można się o tym przekonać nie tylko czytając program, przedstawiony organizatorom przez opiekunów, ale także kronikę pisaną dziecięcą ręką. Codziennie inny „kolonista” sporządzał notatkę, z której można się dowiedzieć, o której trzeba było wstać lub co się działo po kolacji.

„Dziś pobudka była o godz. 7, śniadanie jak zwykle o 8.30. Po śniadaniu mieliśmy próbę tańca na konkurs, który odbył się wieczorem. Trzeba przyznać, że kucharki wspaniale gotują.”

„O 19 był chrzest kolonijny. Maczaliśmy głowę w wodzie z solą i piliśmy wodę z cytryną, rozdawali dyplomy. A po chrzcie bawiliśmy się w różne zabawy”.

W pamiętniku dzieci zapisywały to co wydawało się dla nich najważniejsze. Odnotowały na przykład kryzys w drużynie Kamila, kiedy to drużyna Pawła wygrała 9:0 lub wizytę gawędziarki opowiadającej o zbójnikach i historii miejscowości. Wspominały naukę robienia kwiatów z bibuły, zieloną noc, kupowanie pocztówek. Dni wypełnione były zabawami, konkursami, wę-



drówkami górskimi, turniejami sportowymi. Nic więc dziwnego, że wieczorem pisały: „Ten dzień był udany. Cześć!” i „Zmęczeni, ale zadowoleni poszliśmy spać”. Jak się jednak okazało po dokładnej lekturze, nie wszyscy od razu zasypiali - „Wieczorem dziewczyny z pokoju 1 i 3 rozrabiały prawie całą noc”.

Dużą atrakcją podczas kolonii była wycieczka do Wieliczki. Początkowo planowano zwiedzanie Krakowa, ale w lipcu pogoda nie rozpieszczała i stwierdzono, że lepiej nie spacerować w deszczu. Dzieci były zadowolone ze zmiany planów, o czym świadczy fakt, że w ogóle nie chciały opuszczać kopalni soli. Spędziły tam niemal cały dzień, który dostarczył im nie lada wrażeń. Każde z nich otrzymało pamiątkowe zdjęcie.

Podczas kolonii organizowano też zajęcia edukacyjne na temat szkodliwości picia alkoholu, palenia papierosów, zażywania narkotyków. Podczas jednej z pogadanek dzieci za pomocą kredek przełaziły na papier swoje przemyślenia na ten temat, a prace ozdobiły stołówkę.

Organizatorzy bardzo cieszą się, że dzięki pomocy wielu osób, kilkadziesiąt dzieci mogło wyjechać na kolonię. Wracały wyraźnie odprężone, wypoczęte, zadowolone. (mn)

SPRZĄTANIE W USTRONIU

W Sprzątanie Świata 2000 w Ustroniu włączyło się 691 osób, które zebrały 353 worki śmieci. Koordynatorem na naszym terenie był Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta. Jak powiedziała nam naczelnik WOŚ Barbara Jońca, zainteresowanie akcją od kilku lat utrzymuje się na podobnym, dość wysokim poziomie, chociaż coraz mniejszy udział biorą osoby prywatne. Z budżetu miasta zakupiono worki na odpady oraz rękawiczki ochronne, które otrzymywali wszyscy sprzątający, opłacono także wywóz śmieci. W ratuszu grupy zgłaszały termin i teren, jaki będą porządkować oraz miejsce pozostawienia pełnych worków. Wywozili je pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego, którzy obliczyli, że do 14 września, zebrano 31,9 m³ śmieci.

Gdyby zaznaczyć miejsca, które odwiedzili głównie uczniowie podczas akcji, stwierdzilibyśmy, że zajrzeli w prawie każdy zakątek naszego miasta. Nie wszyscy jednak sprząтали w dniach wyznaczonych przez Fundację Nasza Ziemia, to znaczy od 8 do 10 września, część ochotników zaczęła prace tydzień wcześniej, inni w późniejszym terminie.

Uczniowie Szkoły podstawowej Nr 2 zajęli się ulicą Kuźniczą aż do kanału ulgi oraz terenem wokół szkoły, osiedlem cieszyńskim, ulicą Kościelną do dworca PKP oraz parkiem za Prażankówką do ulicy Polnej (100 zebranych worków).

Klasy ze Szkoły Podstawowej Nr 3 zadbały o czystość Jaszowca oraz ulicy Polańskiej wzdłuż rzeki Wisły (59 worków).

Miłośnicy przyrody ze Szkoły Podstawowej Nr 6 wysprzątały wały nadwiślańskie od mostu w Lipowcu do mostu kolejowego (80 worków).

Gimnazjaliści z „dwójki” postanowili pozbierać śmieci leżące wokół ulicy Źródlanej i Źródła Karola (45 worków).

Spora, w przeważającej części męska grupa wybrała się na akcję z ustroniskiego Technikum. Chłopcy porządkowali teren

wokół stawu kajakowego, ulicę Hutniczą, Park Kuracyjny, wały rzeczne od stacji CPN na Brzegach do ulicy Kuźniczej i okolice potoku Gościradowiec (58 worków).

Na edukacyjno – wypoczynkową wycieczkę wybrali się do Ustronia licealiści z Sosnowca. Zbierali odpady pozostawiane przez turystów na szlakach na Równicę, prowadzących z Polany i z Dobki (6 worków).

Kiedy zamykaliśmy numer w WOŚ nie było jeszcze danych dotyczących akcji przeprowadzonej przez Szkołę Podstawową Nr 1, Gimnazjum Nr 1 i Szkołę Podstawową Nr 5, które sprzątały w późniejszym terminie. W piątek, 22 września w lasach w Dobce pojawią się pracownicy Starostwa Powiatowego w Cieszynie. (mn)



Sprzątanie przed SP-2.

Fot. W. Suchta



S. Bojda i K. Węgrzyn.

Fot. W. Suchta

PODOBNA WRAŻLIWOŚĆ

Podczas wernisażu wystawy malarstwa Stefani Bojdy sale Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa wypełniły się przyjaciółmi, znajomymi i wielbicielami jej twórczości. Mimo, że artystka mieszka w Cieszyńsku zawsze chętnie przyjeżdża do Ustronia, gdzie już po raz trzeci, w dwuletnich odstępach organizuje swoje ekspozycje. Poprzednim razem gości przywiodła na Hutniczą burza, ale w tym roku, 1 września towarzyszyła im piękna, słoneczna pogoda, a przywitała dyrektor Muzeum Lidia Szkaradnik.

- Z panią Stefanią spotykamy się tradycyjnie na przełomie sierpnia i września, a jej wystawę można potraktować, jako osłodek tęsknoty za latem - mówiła L. Szkaradnik. - Właściwie nie dziwię się, że zaszczyciło nas obecnością tak liczne grono osób, ponieważ dzisiejsza bohaterka jest osobą znaną w całym regionie cieszyńskim i jako wspaniała malarka, i jako znakomity pedagog.

W ustronińskim Muzeum nie tylko podziwiano twórczość plastyczną, bo do każdego z obrazów znany poeta Kazimierz Józef Węgrzyn napisał wiersz.

- Musimy mieć podobną wrażliwość, bo już od kilku lat uzupełniamy się twórczością - stwierdziła malarka.

Rzeczywiście, oglądając prace, czytając umieszczone obok wiersze, trudno powiedzieć, które były pierwsze. Część z nich ma takie same tytuły - „Wiosna”, „Marzenie”, „Anioł Beskidów”, inne wskazują tylko na jedno przesłanie - obraz „Tajemnica trwania”

i wiersz „W nas jak w ziemi jest ziarno”, czy obraz „Milenium 2000” i wiersz „Brama czasu”.

- To malarstwo metaforyczne - mówiła podczas wernisażu artystka, - ale tym razem jest kilka obrazów z Beskidem w tle, z tymi naszymi chałupczkami. I oczywiście kwiatki, do których mam słabość, szczególnie do tych z przydomowego ogródka. Patrząc na rozmiary prac, które dziś prezentuję, niejedną może się uśmiechnąć pod nosem mówiąc, że Bojdowa zaczęła od małych obrazków, a skończyła na dwumetrowych. Rzeczywiście odważyłam się na większe formy.

Niektóre obrazy pani Stefani są pełne liryki, melancholijne, smutne, inne zaś pełne życia i aż kipią energią. Stosując szeroką paletę kolorów malarka potrafi stworzyć nastrój ulotności, nierealności, by za chwilę rozpaść obraz do czerwoności, porazić oglądających żarem słońca i lata. Są na tej wystawie również dwa portrety, poświęcone ważnym w życiu artystki osobom.

- Z Marianem Żyłą rozpoczynałam pracę w Cieszyńsku - wspominała S. Bojda. - Pamiętam go jako wspaniałego nauczyciela, który nawet chodząc dyrygował. Spotkałam się z Marianem podczas jego ostatniego koncertu w cieszyńskim teatrze, a już za miesiąc dotarła do mnie wiadomość, że nie żyje. Nie mogłam tego przeboleć, musiałam jakoś odreagować i tak powstał obraz.

Drugi portret artystka namalowała dla swojego brata Józefa Golca, który, choć na co dzień mieszka w Sopocie, przyjeżdżał na wernisaz siostry.

- Chcę wykorzystać to spotkanie, by podziękować osobie, która na co dzień jest daleko, ale sercem zawsze przy mnie - mówiła S. Bojda. - Brat zawsze mnie mobilizował, był motorem mojej pracy, jestem szczęśliwa, że od dzieciństwa aż do teraz, wspieram się rozumiem. Dziękuję ci za twoją braterską miłość.

Następnie pani Stefania zwróciła się do K. Węgrzyna, mówiąc, że wiele wniósł do jej malarstwa. Podkreśliła, że nie tylko pisze wiersze do obrazów, ale również inspirował i zaprasza do zgłębienia poezji.

Osób w Muzeum było tak wiele, że brakowało krzeseł i trzeba było dostawiać ławki. Kiedy więc artystka oddawał głos K. Węgrzynowi, ten stwierdził, że przyjmuje go tylko dlatego, żeby odstąpić krzesło. Stwierdził, że goście usłyszeli już wszystko, a on wypowie się poprzez wiersze. Recytował „Bramę czasu”, a następnie wiersz dla J. Golca pod tytułem „Przecież orły wracają”, po czym wręczył wybitnemu działaczowi rzeźbę przedstawiającą tego ptaka.

Na sali obecni byli członkowie Estrady Ludowej „Czantoria”, którzy po wierszu poświęconym Marianowi Żyłę pod tytułem „Bo ostatnie między nami...”, recytowanym przez autora, zaśpiewali dla gości i swojego nieodżałowanego dyrygenta cieszyńskie pieśni.

Monika Niemiec

Wystawę można oglądać do 20 października w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Tam też kupimy tomiki wierszy Kazimierza Węgrzyna z reprodukcjami obrazów Stefani Bojdy i okolicznościowe kartki ich autorstwa.



Żar lata - obraz S. Bojdy.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Inżynieryjne

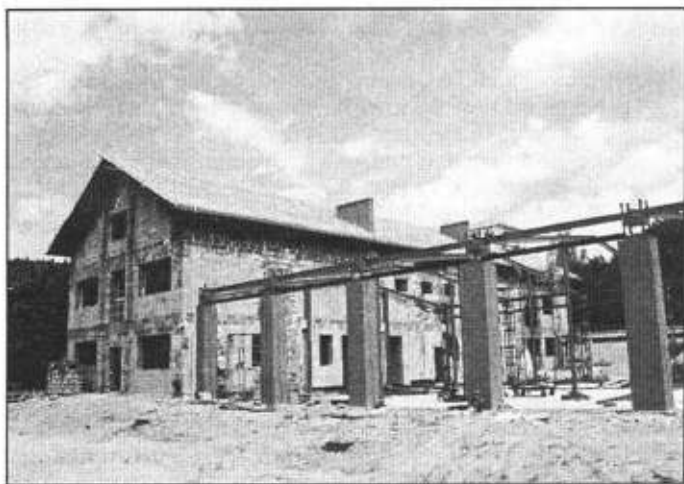
„INŻYNIERIA-USTROŃ” spółka z o.o.

43-450 Ustroń, ul. Sportowa 7, tel/fax: (033) 854-23-48

Oferuje do sprzedaży po atrakcyjnych cenach następujący, technicznie sprawny sprzęt budowlany i wyposażenie:

1. Samochód towarowo-ობოowy „Nysa-Towos”;
2. Kompresor WD-52 przenośny, spalinowy wraz z osprzętem (młot powietrzny-udarowy MP 28 węże ciśnieniowe);
3. Kompresor WD-53 przenośny, spalinowy wraz z osprzętem (wiertnica powietrzna, węże ciśnieniowe);
4. Spawarka przenośna, spalinowa EWD-1/300/2 szt.
5. Spawarka wirowa EW-23;
6. Agregat prądotwórczy ZAE/400/1, przenośny;
7. Agregat prądotwórczy 100 KW, stacjonarny, zamontowany na przyczepie ciągnikowej (do współpracy z wibromłotem);
8. Wibromłot do zbijania ścianek szczelnych z gruzic stalowych;
9. Pompy elektryczne głębinowe typ „Soffel” A i B;
10. Pompa spalinowa dwuprzepływowa;
11. Pompa szlamowa elektryczna;
12. Wiertarka słupowa do 17 mm;
13. Wibrator płytowy o wym. płyty 120 x 100;
14. Barakowóz typ szatnia i biuro;
15. Magazynki blaszane (wyposażenie zaplecza budowy);
16. Silos na cement o pojemności 25t;
17. Suszarnia szafowa do ubrań roboczych;
18. Deskowania stalowe typ „Akrow”;
19. Betniarka elektryczna BW 400;
20. Formy na wyroby betonowe (kręgi, nakrywy nastudienne, płytki, rygle).

Wszelkich informacji udziela się pod nr tel. (033) 854-23-48 w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰



Fot. W. Suchta

POWSTAJE STRAŻNICA

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej na Polanie istnieje od października 1971 roku. Do lipca 1994 roku mieściła się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Polanie, gdzie powierzchnię niespełna 30 m² zajmowały pomieszczenia socjalne i garaż, w którym stały dwa samochody. Punkt alarmowy pełnił jednocześnie funkcję świetlicy i biura dowódcy zmiany. W 1994 sytuacja nieco się poprawiła, bo dzięki staraniom Urzędu Miasta przejęto w zarząd pomieszczenia obok Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej przy drodze na Jaszowiec. W pomieszczeniach o powierzchni 80 m², w których zawodowi strażacy pracują do teraz, można już było oddzielić miejsce na dyżury od pomieszczeń socjalnych. Do dyspozycji są też 2 garaże, chociaż ich stan techniczny nie jest zadowalający. W obydwóch przypadkach obiekty nie spełniały wymogów siedziby straży pożarnej, określonych przepisami.

- Do dnia dzisiejszego zajmujemy tymczasowy budynek przeznaczony dla robotników pracujących przy budowie Jaszowca, ale jak to u nas bywa prowizorka stoi najdłużej - mówi zastępca komendanta Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Polanie Mirosław Melcer. - Podczas największych opadów tego lata nasza sytuacja była wręcz dramatyczna. Przeciekał dach, z którego po prostu lało nam się na głowę, a w garażach pojawiły się wody gruntowe.

Każdego roku prowadzono prace konserwacyjne dachu, jednak po zimie znowu nie chronił pomieszczeń w wystarczającym stopniu. Zimą mury przemarały, a w garażach osiadał szron na ścianach. Już za kilka miesięcy sytuacja ustronjskich strażaków znacznie się poprawi, przeniosą się do nowego budynku, który powstaje na parkingu w Jaszowcu, na gruncie przekazanym pod budowę przez miasto.

- Środki na budowę strażnicy wyasygnowała Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej, a dzięki temu powstanie pierwsza strażnica z prawdziwego zdarzenia w powiecie cieszyńskim - stwierdził Zdzisław Kaczorowski, kierujący Biurem Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego w Starostwie Powiatowym w Cieszynie. - Bardzo nas to cieszy, ponieważ strażacy w naszym regionie pracują w bardzo trudnych warunkach. Jako przykład można podać siedzibę Komendy Powiatowej PSP w Cieszynie, czy w Skoczowie, gdzie straż zawodowa mieści się w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej. W ubiegłym roku na budowę strażnicy w Ustroniu wyasygnowano 500.000 zł, a w tym 2.000.000. Starostwo z racji nadzoru nad strażami dogląda jedynie inwestycji, natomiast wszystkie sprawy związane z przekazaniem pieniędzy, organizacją przetargu itd. prowadzone są przez jednostkę w Ustroniu.

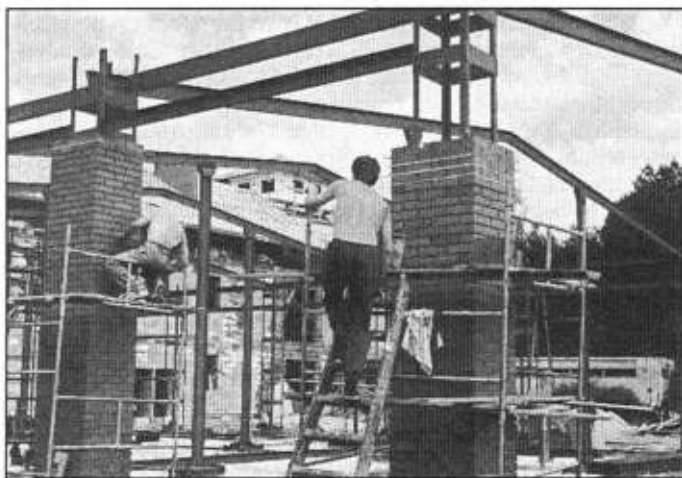
Wykonawców wyłoniono w drodze dwóch przetargów. W pierwszym, obejmującym prace ziemne, uzbrowienie terenu i wykonanie konstrukcji stalowej garaży, startowało 5 firm, a wygrała firma „Lebex” z Bielska - Białej. W drugim przetargu na oddanie gotowej strażnicy, łącznie z zagospodarowaniem te-

renu zieleniami, startowało 9 firm, z których wybrano „Skobud” z Żywca.

- Ma to być strażnica z prawdziwego zdarzenia, spełniająca wszystkie wymogi. Obecnie pracujemy w naprawdę trudnych warunkach i myślę, że zasłużyliśmy na ich poprawę. Dla nas bardzo ważną rzeczą jest przygotowanie do służby, szkolenia i wypoczynek po akcji - tłumaczy M. Melcer. - Kiedy ostatnio po ulewnych deszczach pracowaliśmy pełną parą w terenie, po powrocie nie mogliśmy nawet wysuszyć przemoczonych ubrań, a jeszcze lało nam się ze ścian i z dachu.

Strażacy będą mieli do dyspozycji trzy poziomy, każdy o powierzchni około 140 m². Pierwszy - o funkcji typowo bojowej - zajmą biura jednostki, sale szkoleniowe, biura dowódców zmian i osobny garaż z sześcioma stanowiskami wozów bojowych. Nie trzeba już będzie ustawiać samochodów jeden za drugim, zwłaszcza, że nie jest to zgodne z przepisami. Druga kondygnacja przeznaczona zostanie na pomieszczenia socjalne - świetlicę, sypialnię, ubikację i łazienkę. Na trzecim piętrze magazynowane będą środki gaśnicze, części zamienne itp., które nareszcie znajdą się w odpowiednich warunkach. W obecnej siedzibie środki gaśnicze narażone były na działanie mrozu i wody, chociaż niektóre z nich, ze względu na swój skład, nie mogą być przemrożone, inne zaś, o wysokiej higroskopijności, tracą swoje właściwości pod wpływem wilgoci.

- Warunki, w których obecnie pracujemy, a także teren budowy oglądał wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Antoni Podolski, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej Meres, komendant wojewódzki PSP Piotr Buk i komendant powiatowy PSP Piotr Suchy - mówi M. Melcer. - Ustronscy strażacy mieli okazję porozmawiać z przełożonymi o swojej pracy, wyposażeniu, placach, codziennych problemach.



Fot. W. Suchta

Wszystko wskazuje na to, że prace zakończą się w październiku, a otwarcie nastąpi w pierwszym kwartale lub na początku drugiego 2001 roku. Zanim strażacy się przeprowadzą, jednostka musi jeszcze uzupełnić wyposażenie, zapewnić odpowiednią łączność w budynku. Środki przeznaczone na strażnicę przez Komendę Wojewódzką PSP pozwolą jeszcze na zakupienie odpowiedniej drabiny, niezbędnej wręcz w naszym górskim uzdrowisku, gdzie znajdują się wysokie budynki takie jak bloki na os. Manhattan, czy piramidy i szpitale na Zawodziu.

Monika Niemiec

F.H. „BESTA”
Ustron-Hermanice, ul.
Skoczowska 47 E
(obok kolektury LOTTO)
tel. 854-53-98
POLECA:
okna i drzwi PCV i drewniane
PROFILE: ALUPLAST, SALA-
MANDER, REHAU, PANORAMA
„Sokółka” - okna i drzwi
CENY PRODUCENTA
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
od 9.00 do 17.00

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA FIRM
- doradztwo w zakresie prowadzenia
działalności gospodarczej
- podatki (PIT, VAT)
- księgowość, kadry, ZUS
- możliwość dojazdu do klienta
- VAT w rolnictwie - bezpłatne porady
Usługi biurowe - pisma, podania, itp.
Ustron, ul. Lipowska 17 A
tel.: 854-73-52, 0-601 215193

SZKOLNE KLUBY

Starostwo Powiatowe w Cieszynie wraz z Centrum Konferencyjnym Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie rozpoczęło realizację projektu „Teraz Europa”. Celem projektu było stworzenie sieci szkolnych klubów europejskich w szkołach średnich powiatu cieszyńskiego, które pracowały na rzecz integracji Polski z Unią Europejską. Młodzież poznawała problemy związane z procesem przystosowania Polski do standardów UE.

W czerwcu rozpoczęto typowanie i nabór chętnych do udziału w warsztatach szkoleniowych dla animatorów szkolnych klubów, które odbyły się w Centrum Konferencyjnym Filii UŚ. W szkoleniu wzięło udział 59 uczestników, w tym 21 nauczycieli ze szkół średnich powiatu. Myślą przewodnią warsztatów była odpowiedź na pytanie, co to jest szkolny klub europejski i jakie możliwości przed nim stoją? Wśród poruszanych problemów znalazły się takie jak: budowanie grupy, umiejętne projektowanie przedsięwzięć, programowanie pracy klubu, budowanie strategii działania oraz szukanie informacji na temat UE i integracji Polski z UE. Innym ważnym tematem warsztatów, bezpośrednio dotyczącym szkolnych klubów, było zdobywanie pieniędzy na działanie i realizowanie projektów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się informacje o składaniu i wypełnianiu druków aplikacyjnych oraz adresy instytucji i stowarzyszeń, do których można występować o dofinansowanie. Warsztaty prowadzili trenerzy z Krakowskiego Klubu Europejskiego, którzy dostarczyli bezpłatnie materiały szkoleniowe i informacje o UE.

Aby poszerzyć możliwości działania szkolnych klubów europejskich powstało stowarzyszenie Cieszyński Klub Europejski „Teraz Europa”, którego celem jest integrowanie środowisk zainteresowanych problematyką europejską i integracją Polski z UE oraz kształtowanie proeuropejskich postaw wśród różnych grup społecznych. Stowarzyszenie posiada osobowość prawną i dzięki temu może starać się o środki na realizację różnych pomysłów.

Ostatnim elementem projektu jest Dzień Europejski w powiecie cieszyńskim zaplanowany na 29 września. Dzień Europejski będzie również zamknięciem całości projektu. Na piętnastu stoiskach szkoły prezentować będą państwa UE, a połączone to będzie z występem zespołu folkowego Andrew Nixona. Atrakcyjność imprezy zależy w dużej mierze od pomysłowości poszczególnych szkół - państw UE reprezentowanych przez: Katolickie LO w Cieszynie - Włochy, LO im. Osuchowskiego w Cieszynie - Niemcy, LO Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie - Holandia, Szkoła Organizacji i Zarządzania w Cieszynie - Wielka Brytania, Zespół Szkół Rolniczych w Międzywiciu - Francja, Zespół Szkół Budowlanych w Cieszynie - Finlandia, Zespół Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie - Irlandia, Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle - Grecja, Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Cieszynie - Portugalia, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Skoczowie - Szwecja, LO im. Kopernika w Cieszynie - Austria, LO w Wiśle - Belgia, Zespół Szkół Zawodowych w Skoczowie - Hiszpania, Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Cieszynie - Dania. O prezentację państwa UE nie ubiegały się tylko dwie szkoły w powiecie - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Istebnej i Zespół Szkół Zawodowych w Ustroniu. (ws)



Fot. W. Suchta

EKOLOGICZNE OGRZEWANIE

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska wprowadza pilotażowy program ochrony środowiska. Program będzie wdrażany na terenie województwa śląskiego do końca grudnia. Wstępnie programem objęto 17 gmin, w tym jako jedyną z powiatu cieszyńskiego Ustroń. Programem zostaną objęci m.in. mieszkańcy, drobni przedsiębiorcy, gminy, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, podmioty realizujące zadania w obiektach publicznych (szkła, oświata, kultura, pomoc społeczna).

W programie chodzi przede wszystkim o zastąpienie istniejących kotłowni na węgiel kotłami na gaz, olej, zasilanych energią elektryczną, podłączenia do istniejących sieci ciepłych, zastępowanie pieców domowych systemami centralnego ogrzewania, modernizację systemów i instalacji grzewczych, docieplanie.

Mieszkańcy i drobni przedsiębiorcy otrzymują kredyt w wysokości 80% kosztów inwestycji. Oprocentowanie kredytu w wysokości 12% korygowane będzie w kolejnych latach dwa razy w roku w powiązaniu z inflacją. Spłata kredytu następuje w okresie 6 lat od zakończenia zadania z możliwością rocznej karencji.

Podmioty realizujące zadania w obiektach publicznych otrzymują dofinansowanie w wysokości 80% kosztów, w tym połowę w postaci dotacji i połowę jako pożyczkę.

Gminy, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe otrzymują dofinansowanie również w wysokości 80% kosztów, w tym dotację w wysokości 3/8 wnioskowanej kwoty i pożyczki w wysokości 5/8 wnioskowanej kwoty.

Ostateczny termin składania wniosków upływa 31 października. Najbliższe wnioski przyjmowane są w Banku Przemysłowo-Handlowym w Cieszynie, Rynek 13, tel. 851-21-38 i w terenowym oddziale Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Bielsku-Białej, ul. Legionów 57, tel. 810-09-80. (ws)

WYBORY PREZYDENTA

Jak poinformował nas Czesław Gluza, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich UM, zgodnie z kalendarzem wyborczym wyborów prezydenckich, wyborcy przebywający czasowo na obszarze miasta Ustronia oraz wyborcy nigdzie nie zamieszkali mogą zgłaszać w terminie do 28 września 2000 roku wnioski o dopisanie do spisu wyborców.

Z kolei wyborcy zmieniający miejsce pobytu przed dniem 8 października 2000 roku otrzymają, na swoje żądanie, z Urzędu Miasta w Ustroniu, zaświadczenie o prawie do głosowania w dniu pierwszego głosowania i zaświadczenie o prawie do głosowania w dniu ewentualnego ponownego głosowania. Zaświadczenia będą wydawane do piątku, 6 października.

Formalności można załatwić w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta w Ustroniu, pok. nr 4. Tam też uzyskamy szczegółowe informacje.

Składamy serdeczne podziękowania organizatorom, a w szczególności sponsorom: Biurze Usług Turystycznych „Ustronianka” Państwa Magdaleny i Romana Macurów, za wspaniałe wczasy w Hiszpanii.

„Jeżeli na wczasy to tylko z Ustronianką”

Zwycięzcy Turnieju Rodzinnego

Komplet mebli oraz sprzętu w dobrym stanie technicznym (9 pokoi, apartament oraz wyposażenie łazienek) odsprzeda Hotel „Jaskółka” w Ustroniu, ul. Zdrojowa 10, tel. 854-15-59. Preferencje przy zakupie kompleksowym.



Izabela Trojanowska

Fot. W. Suchta

SPRAWNA FIZYCZNIE

- Pomyślałem, że można wykorzystać pobyt gwiazdy, która jest tu z córką, by pokazać dzieciom, że wszystkie dzieci są równe, niezależnie od sytuacji materialnej - mówi dyrektor hotelu „Jaskółka” Krzysztof Bujwid.

Jeszcze w sierpniu przebywające na koloniach w Polanie dzieci z Białegostoku odwiedziły hotel „Jaskółka”, gdzie miały okazję spotkać się z Izabelą Trojanowską. W Polanie gościła ich parafia Dobrego Pasterza.

- Dzieci nie wiedzą, że będzie tu pani Iza. Będzie to dla nich niespodzianka - mówił jeszcze przed spotkaniem z gwiazdą K. Bujwid.

Faktycznie, było spore zaskoczenie, gdy tylko gwiazda weszła na stołówkę. Wszystkie dzieci ją rozpoznały - zaczęły oglądać Klan. Jadły akurat obiad i nie bardzo wiedziały na czym się skupić - wyśmienitym jedzeniu czy znanej z serialu aktorce.

- Jest to grupa 26 dzieci z Białegostoku - mówi opiekująca się dziećmi studentka pedagogiki Małgorzata Niścior. - Na te kolonie rekrutowane były przez stowarzyszenie „Caritas”. Pochodzą z rodzin rozbitych, biednych, wymagających pomocy. Przed przybyciem do „Jaskółki” zaliczyli Czantorię, Równię, byli na basenie. Trochę przy tym chodzeniu w góry marudzą, ale są zadowoleni.

Już po obiedzie, na tarasie „Jaskółki” dzieci szczerym kręgiem otoczyły I. Trojanowską, a ta rozdawała im swoje zdjęcia z cennym autografem, wypisywanym dla każdego z osobna.

- Będzie to chyba miły akcent ich pobytu - twierdzi aktorka. - Chętnie to robię, chociaż tu nie szukam popularności a raczej odpoczynku.

Oczywiście nie zabrakło wspólnego zdjęcia.

Nie był to pierwszy pobyt I. Trojanowskiej w Ustroniu. Jak zdradziła, chętnie zaszywa się w „Jaskółce”. Chodzi po górach, choć nie jest to jej pasją.

- Jestem dość sprawna fizycznie. Dużo spędzam czasu na siłowni i takie podejścia to nie jest dla mnie coś specjalnego - odpowiada zdecydowanie, gdy pytam, czy udało się jej wejść na Równię. (ws)



Fot. W. Suchta

POŻEGNANIE KAPITANA

Naszemu kapitanowi Ryškowi, współtwórcy pierwszych sukcesów sportowych, dziękuję drużyna i Zarząd KS Mokate Nierodzim.

Z rąk prezesa Piotra Najdy puchar z taką dedykacją odebrał Ryszard Strach, który przed meczem z Wiślicą zebrał się z drużyną. Był to właściwie ostatni występ kapitana, który wyprowadził zespół na boisko i ostatni raz rozpoczął mecz pierwszym kopnięciem piłki. Później niestety zszedł z boiska przekazując opaskę kapitana Krzysztofowi Molkowi. Przyczyną zakończenia zawodniczej kariery jest poważna kontuzja więzadeł w prawej nodze. Jest to uraz na tyle poważny, że wyklucza dalszą grę.

- Rysiek przyczynił się bardzo do naszego awansu, szczególnie cenna była jego obecność na boisku w pierwszych meczach w „C-klasie” - mówi trener KS Mokate Tomasz Michalak. - Będzie nam go brakowało na boisku, ale mam nadzieję, że jego dobry duch w drużynie pozostanie. Myślę też, że będzie chodził na nasze mecze i kibicował nam we wszystkich pojedynkach.

Po uroczystości pożegnania R. Strach powiedział:

- Powstał klub, awansowaliśmy do „B-klasy”, czyli wszystko jest w porządku. Początkowo nie znaliśmy się, ale okazało się, że dobrze się rozumiemy. Odchodzę bez żalu, bo też mam już swoje lata. Zaczynałem grę w Nierodzimiu w trampkarzach ówczesnego klubu „Czantoria”. Później poszedłem do Skoczowa, znowu do Nierodzimia, gdzie grałem do rozwiązania klubu. Potem związałem się klub w Kisielowie i tam grałem, a przecież oni swe mecze grali w Nierodzimiu. Tak więc prawie cały czas byłem związany z tym boiskiem. Niewątpliwie przyjemnym momentem było ponowne zawiązanie klubu w Nierodzimiu, a później awans. Wszystko zgodnie z planem i jeżeli będzie tak nadal, to powinno być w przyszłości jeszcze lepiej. Drużyna się zgrywa, wchodzą młodszy zawodnicy, juniorzy zaczęli wygrywać. Z klubem się nie rozstaję, nadal będę chodził na mecze i kibicował kolegom. Jestem związany z Nierodzimiem. (ws)



P. Najda wręcza puchar R. Strachowi.

Fot. W. Suchta

A.H.U. MARK-POL

43 450 Ustroń, ul. Okólna 9
tel/fax 854-43-25

Sprzedaż stolarki okiennej PCV
w systemie DECEUNINCK

OFERTA SPECJALNA
jesienny rabat od 5%
montaż

OGŁOSZENIA DROBNE

Skutecznie matematyka i fizyka - absolwent UJ - także dla studentów. Tel. 851-86-86.

Videofilmowanie. Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„MISS K” – jakość, szyk, elegancja. Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 a. Zapraszamy.

Wideorejestracja. Tel. 0602-862-494, 854-43-57.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, organizacja ognisk, domowa kuchnia. Zapraszamy.

„AUTOMATYKA UŻYTKOWA” inż. Krzysztof Suchanek. Wykonuje instalacje elektryczne, alarmowe i antenowe. Tel. 0501-535-898.

Korepetycje – język niemiecki. Przepisywanie komputerowe. Tel. 854-27-44, pn – czw. 15.00 – 18.00.

Ocieplanie budynków, malowanie, kafelkowanie. Tel. 854-54-02.

Wynajmę meblowany pokój. Tel. 854-71-37 wieczorem.

Usługi projektowe - architektoniczne + media. Tel. 854-49-55, 852-26-53.

Pilnie poszukuję taniego pokoju do wynajęcia na terenie Ustronia lub okolic. Tel. 854-27-97, godz. 15-21.

Organizacja ognisk, pieczenie prosiaka, pieczenie barana. Zadzwoń! (0-33) 852-73-18. Smacznie, tanio i solidnie!

Tłumaczenie tekstów medycznych i innych - j. niemiecki, j. angielski. Tel. 0-603-537-369.

RAV instalatorstwo sanitarne, wodne, kanalizacyjne i centralnego ogrzewania, VAT. Tel. 854-73-91.

Węgiel - Jankowice, muł - Rydułtowy, piasek, żwir. Transport. Skład - ul. Kuźnicza przy drodze na Zawodzie. Tel. 0-604-812-530.

Ocieplanie budynków, malowanie, kafelkowanie. Tel. 854-54-02, 854-12-64.

Kupię parcelę budowlaną w Ustroniu lub okolicy. Tel. 854-25-38.

Restauracja w centrum Ustronia zatrudni ogrodnika na 1/2 etatu. Tel. 854-23-60.

Profesjonalny Serwis RTV-SAT Sony Panasonic Philips Grundig Pioneer Samsung LG Sharp Telefony Faxy CBRadia Monitory Play Station Rozkodowywanie radioodbiorników Ustroń Daszyńskiego 26, Tel. 0605 311 548.

Masaż leczniczy, wyszczuplający. Ustroń, ul. Kościelna 5. Tel. 854-26-93, 855-11-36.

Nowo otwarta Agencja Ubezpieczeniowa oraz Kantor wymiany walut. Ustroń, ul. Cieszyńska 4 (obok kwaciarni), tel. 854 23 32. Oferujemy pełną gamę ubezpieczeń PZU S.A. oraz PZU Życie. Ubezpieczamy także w domu klienta po uzgodnieniu telefonicznym. Zapraszamy!!!

„Kawiarnia Złocien” organizuje i zaprasza na wieczorki taneczne czynne od 10.00 do 23.00. Organizujemy imprezy okolicznościowe tj. urodzinowo-imieninowe, studniówki, półmetki i inne. Ceny atrakcyjne. Zgłoszenia osobiste lub tel. 854 33 55 w. 25.

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe na Manhatan. Tel. 018-206-63-27

Wynajmę pokój studentom w Krakowie. Tel. 018-206-63-27

**CENTRUM TRENINGOWE
PAMIĘCI
I KONCENTRACJI UWAGI**
ogłasza zapisy na kurs
wrześniowy
dla dzieci i dorosłych

**Liczba miejsc
ograniczona.**

Trener mgr Ewa Nowińska
Ustroń, ul. Lipowa 1,
tel. 857-72-70

DYŻURY APTEK

Do 23 września apteka „Myśliwska” w Nierodzimiu.
Od 23 do 30 września apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia,
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

Wystawy czasowe

— Wystawa haftów Alicji Kieć i koronek Barbary Morawiec oraz Ewy Heczko (26.08 - 18.10)

— Wystawa malarstwa Stefani Bojdy (1.IX.-20.X.)

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalikiej”,

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalikiej,
— Chrzęszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe

— Wystawa malarstwa Joanny Krajewskiej-Wolińskiej i Małgorzaty Białej z Poznania pt. „Między Matką Aniołem” (do 31.09).

— Wystawa dokumentów Zdzisława Kaczorowskiego pt. „Rok 1980 - czas nadziei i solidarności”.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: od wtorku do piątku 9-17, soboty 10-13.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58. Czynne: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,

— Stara Ruś,

— Pejzaż - Impresje,

— Wystawa malarstwa Karola Kubali,

— Obrazy Evgeni Afanassieva.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”,

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

IMPREZY

23.09. godz. 16.00 Mecz Kuźnia - Cukrownik Chybie.
26.09. godz. 17.00 Wieczór wspomnień o Janie Szwietni.
Prażakówka

30.09. godz. 11.00 Sesja na temat „Popularyzacja zabytków
techniki kuźniczej w Ustroniu. Muzeum
Hutnictwa i Kuźnictwa

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

21.09. godz. 16.00 Titan - Nowa Ziemia

godz. 17.45 Kawaler

godz. 19.30 Human Traffic

godz. 21.15 Człowiek Widmo

22-27.09. godz. 18.45 American Beauty

godz. 21.00 To Ja Złodziej

SKLEP CAŁODOBOWY **DUET** Zakupy na telefon!
spożywczo-przemysłowy **DUET** W CENTRUM USTRONIA
43-450 Ustroń DOWÓZ GRATIS!!!
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

TENISOWA RODZINA

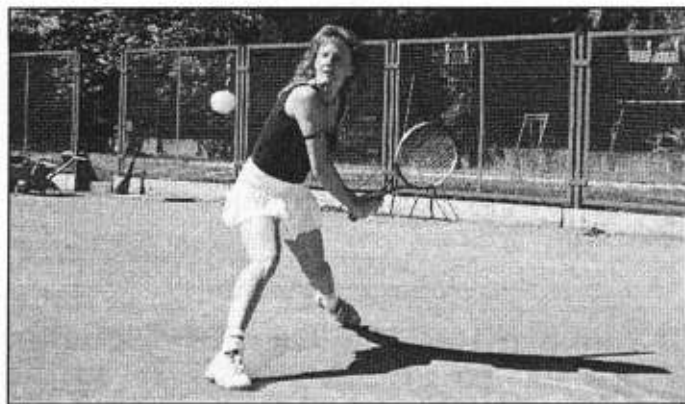
Dla rodziny Kowalczyków z Ustronia tegoroczny sezon tenisowy był bardzo udany. **Beata Kowalczyk** zdobyła pierwsze miejsce w VII Ogólnopolskim Turnieju Tenisowym Weteranów „Czarne Diamenty” w Bytomiu. Dziesięcioletni syn **Borys Kowalczyk** zwyciężył w Turnieju Regionalnym Krasnali w Rudzie Śląskiej. Jej mąż **Dariusz Kowalczyk** wraz ze swoim bratem **Igorem Kowalczykiem** wywalczyli jako debel drugie miejsce w finale Family Cup 2000 w Warszawie. W półfinale zwyciężyli z zawodnikami z Bełchatowa 6:4, 6:3, a w finale ulegli 6:2, 7:5. W jednym z sierpniowych numerów „Tempa” tak opisywano finał z udziałem ustroniańskiego debela: „Ostatnie spotkanie debela mężczyzn dostarczyło nie lada emocji. Piłka przelatywała nad siatką po kilkadziesiąt razy. Rodzeństwo z Gorzowa Wielkopolskiego, grające w tenisa od dzieciństwa, ostatecznie po ciężkim boju wypracowało zwycięstwo. Bracia od początku należeli do faworytów imprezy, w poprzedniej edycji poszło im znakomicie.”

Obsada w takich turniejach jest bardzo silna, bo mimo, iż występują w nich amatorzy, to często są to byli zawodnicy, którzy mogą wrócić do amatorskich rozgrywek po kilku latach przerwy. Po ostatnich sukcesach ustroniańska tenisistka została zaproszona na międzynarodowy turniej do Budapesztu. Jeszcze nie wie, czy pojedzie. Obawia się bowiem utytułowanych zawodniczek z całej Europy.

- Amatorzy najczęściej odpadają już w ćwierćfinałach - tłumaczy B. Kowalczyk, - natomiast w półfinałach i finałach trzeba się zmierzyć z naprawdę doświadczonymi tenisistami.

Wszyscy członkowie tenisowej rodziny grają od najmłodszych lat. O rozwój pani Beaty w tej dyscyplinie sportu dbał ojciec Michał Kidoń, który prowadził córkę na korty, od dwunastego roku życia.

- Bardzo dużo mu zawdzięczam - mówi B. Kowalczyk - zaszczerpił we mnie bakcylię tenisa.



Beata Kowalczyk.

Fot. W. Suchta



Borys Kowalczyk.

Fot. W. Suchta

Bracia Kowalczykowie również od dziecka spędzali czas z rakieta w ręce, a najmłodszy Borys pasję tenisową odziedziczył po rodzicach. Zresztą mama z tatą poznali się właśnie na korcie, gdzie ich wspólnym trenerem był Jan Mojeściak.

- Sekcja tenisowa Klubu Sportowego „Kuznia” prowadzona była wspaniale - wspomina B. Kowalczyk. - Trenowaliśmy, dużo jeździliśmy na zawody i wszystko wyglądało zupełnie inaczej niż dzisiaj. Teraz pojawił się podział na bogatszych, którzy mogą grywać, bo ich na to stać i tych, którym nie wystarcza na to pieniędzy. W Ustroniu najniższa stawka za godzinę z trenerem kosztuje 25 - 30 złotych, oczywiście w większych miastach te stawki sięgają 70 zł za godzinę. My mieliśmy to wszystko prawie za darmo. Kto chciał, mógł grać.

Supernie inne warunki niż w naszym kraju, panują obecnie w Czechach, gdzie Borys trenował przez rok. Tam w dalszym ciągu zawodników sponsorują kluby, w ich finansowanie włączają się również samorządy. Z dziećmi pracuje zazwyczaj dwóch trenerów. Jeden zajmuje się tymi, którzy traktują tenis rozrywkowo, drugiego można nazwać łowcą talentów i on skupia się tylko na przyszłych zawodnikach.

Na pytanie, jak można wychować dobrego tenisistę, pani Beata odpowiada, że zależy to tylko od rodziców. Trzeba zaangażować nie tylko pieniądze, ale także uwagę. Borys każdego dnia trenuje przez godzinę na korcie, rozgrywa mecze sparingowe, musi też wykonywać ćwiczenia ogólnorozwojowe.

- Próbuje podtrzymać tradycję klubu, który pamiętam z dzieciństwa, na kortach w Jaszowcu - mówi Pani Beata. - Pracujemy z dziećmi, jeździmy na zawody. Odnosiliśmy sukcesy w kategorii do 10 lat, w przyszłym roku będą startować ze starszymi kolegami. Mam nadzieję, że spiszą się dobrze. (mn)

PNAĆ SIĘ W GÓRĘ

LKS Lutnia Zamarski - KS Mokate Nierodzim 1:6

Piłkarze z Nierodzima coraz lepiej spisują się w rozgrywkach o mistrzostwo B-klasy. Po ostatniej kolejce znowu awansowali o jedną pozycję. W niedzielę, 17

1. Rudnik	18	19-6
2. Nierodzim	16	16-4
3. Golezów	15	21-8
4. Hażlach	13	16-6
5. Bąków	7	15-8
6. Zebrzydowice	8	8-4
7. Pierściec	6	6-10
8. Chybie II	7	4-5
9. Wiślica	3	12-27
10. Dębowiec	1	2-9
Ochaby	1	2-9
11. Zamarski	0	6-21

września na wyjazdowym spotkaniu pokonali drużynę z Zamarsk 6:1. Zawodnicy Lutni zajmują wprawdzie ostatnie miejsce w tabeli, ale nasi reprezentanci wyraźnie się rozruszali i sześć razy umieścili piłkę w bramce przeciwnika. To dobra prognoza przed meczem z liderem z Rudnika, który rozegrany zostanie w Nierodzimiu, w niedzielę 24 września o godz. 11.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

SŁABSZY DZIEŃ?

Stal Śrubiaśnia Żywiec- Kuźnia Ustroń 4:0 (2:0)

Różnie można skomentować wynik, jaki osiągnęła Kuźnia w meczu z ostatnią drużyną tabeli: „Zmęczenie materiału?”, „Wypadek przy pracy?”. Część zawodników z przeciwnej drużyny robiła sporo zamieszania, wyciągając obronę na środek pola. Gdy powstawały luki, napastnicy wślizgiwali się pod bramkę Kuźni i zdobyli dwie bramki w pierwszej połowie i dwie po przerwie. Kibice z pewnością wybaczyliby gorszy mecz, bo przecież ich drużyna spisuje się w tym sezonie znakomicie, jednak gra ustrońskiego zespołu wcale nie była dużo gorsza niż w poprzednich spotkaniach. Przyczyna porażki leży gdzie indziej. Śrubiaśnia wypożyczyła czwartoligowemu Góralowi z Żywca kilku zawodników, a gdy nie doszedł do skutku stały kontrakt, piłkarze wrócili do macierzystego klubu. Trening w silniejszej grupie nie poszedł na marne, o czym przekonali się nasi piłkarze. Podobnie wzmocniła się też inna drużyna z końca tabeli - Wisła Strumięń - wrócili do niej zawodnicy z czwartoligowego Jastrzębia. (mn)

1. Kuźnia	21	20-6
2. Koszarawa	17	17-8
3. Kaniów	15	13-10
4. Zebrzydowice	14	21-7
5. Czechowice	14	15-15
6. Kończyce	13	15-11
7. Chybie	13	12-8
8. Milówka	13	18-16
9. Bestwina	12	17-12
10. Zabrzeg	11	7-10
11. Kobiernice	9	10-10
12. Strumięń	8	7-17
13. Kozy	6	4-12
14. Wieprz	6	9-26
15. Śrubiaśnia	5	9-16
16. Porąbka	4	3-13

POZIOMO: 1) jednostka czasu, 4) ustrońska dzielnica, 6) kapitan arki, 8) przysmak bociana, 9) z grupy węglowców, 10) gra zręcznościowa, 11) baśniowy skarbiec, 12) pierwiastek promieniotwórczy, 13) bajal pod Tatrami, 14) danie mięsne, 15) dawne imię męskie, 16) przeciwczołgowe, 17) wola przystąpienia, 18) też Agata, 19) lipcowa solenizantka, 20) piłkarski pojedynek (wspak).

PIONOWO: 1) choroba płuc, 2) opaska na banknotach 3) warowna budowla, 4) mnóstwo ciał niebieskich, 5) wrocławski kabaret, 6) nerwowy i porywczy, 7) przeciwieństwo egalitaryzmu, 11) w herbie Warszawy, 13) spożywczy lub obuwniczy, 14) amerykańskie województwo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 11 października b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 35
SZKOLNY DZWONEK

Nagrodę 30 zł otrzymuje **WANDA NOGAWCZYK** z Ustroń, ul. Różana 64. Zapraszamy do redakcji.

Wiycie, co ludeczkowie

Muszym Wóm sie prziznać, że jo je doista rada, że ty dziecka już poszły naspadek do szkoły. Dyć plynło sie to po chałupie, pożytku śnich niewiela. Jyno rób kole nich, a fót to je niezadowolónie.

Loto baji tako moja wnuczka. Mo akurat szternost roków, tóż to taki gupi roki. Dycki mo tego lołkmyna na uszach, to i tak nic nie usłyszysz. W czerwcu rypla torbóm w kónt i taki maraz przez cale feryje miała w izbie. Tóż jóm pytóm roz po drugi: „Na dziwweze przeca mój kapke gańby, a ukludź tyn swój capart. Dyć loto stare zeszyty już niechej na podpolke, a co sie jeszcze nie godzi wychyń do kosza”. Dowiysz sie, jyny, że zrzyndisz i głyndisz, a przeca we feryje trzeja se lodpoczónć. Ale przeca pod koniec feryji chyciła sie tego bajzlu i wychyniła isto ze sztyry myszki pełne jakigosikej harapucio.

Tak se też myślým wiela my wszyscy mómy żbiorbów po chałupach. Jakisikej stare szróty dierzým, bo sie to przido na gorsze czasy. Lodewrzesz jakómsik półke, w kuchyni, czy izbie, a tam na co sie podziwosz, to już ci sie na nic nie nazdo. Tu jakisik kastlik po bónbónach, co sie lóńskiego roku dostało na miano, tam zaś widokówki lod znómých ze wczasów, abo kartki na świynta lod przocieli. Póglóndómý, nale żół wyciepać. Zaś niechómý na pamióntke.

Ponikiedy robiým porzónki, dyć przeca by sie człowiek nie pomieścił w tej chałupie. Nale i tak dycki mómy moc takich wiecy z kierzými doista nielza sie rozstać. Loto baji „Gazeta Ustrońsko”. Jo ji nie wyciepujym, bo jóm móm rada.

Jewka

**Koordinator Największego Towarzystwa
Ubezpieczeniowego na Życie
w Polsce**
**oferuje najkorzystniejsze
warunki finansowe na rynku
dla agentów i kandydatów na agentów.**

Telefon: 0 602-112-887

854-34-76 po godz. 20-tej

NIE CZEKAJCIE - DZWOŃCIE!

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyń, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 15.09.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 22.09.2000 r.